

Wędrownka nocy

Ten liść, który sfrunął z drzewa,
ta kropla, która wzruszyła ziemię,
ten wiatr, który śpiewa,
czy słyszysz jak śpiewa?

Ta cisza, która ogrzała dźwięki,
ta mgła, która oczy uspokoiła,
ten oddech, który pozwala oddychać,
oddychasz?

I ta wilgoć, która ciało Twoje chłodzi,
i to drzewo, które cień Twój naśladuje.
Czy czujesz je?
Czy je czujesz?

I ta ciemność, która karmi
spragnioną marzeń duszę.

Bez tego się duszę.

Się duszę...

Jesień

Szept liści
koi duszę,
wiatr otula ciało.

Przyszedł niespodziewanie
bezbronny i niewinny
uśmiech szczęścia.

Tak jak
zaduma,

a z nią
cisza pokropiona złotem,
słodka miodem,
jeszcze ciepła.

Twarze losu

Stoję
I cztery widzę drogi,
a każda zaraz się urywa,
wchłonięta przez biel.

Wiatr ucichł i
czai się w zaroślach,
a tu
i tam.

Kropelka za kropelką,
lekkie spadają ciężko i
bezwładnie
z liścia
na liść,
na Ziemię.
A każda zwinnie omija moje ciało.

I ciemno jest,
ale jasno.
I zimno.
I ciepło.
I właściwie nie wiem - czy los
zależy ode mnie,
czy od siebie.

Chwilę mnie nie będzie...

Miałeś pójść tylko na chwilę.
W domu czekał na Ciebie kubek gorącej
herbaty
zaparzony przez Twoją matulę.
I ciastka.
Te same, którymi zawsze zaspokajałeś
głód.

Miałeś pójść tylko na chwilę.
Wejść na szczyt i wrócić.
Przywieźć jeszcze jeden uśmiech.
Uśmiech szczęścia,
młodości,
zwycięstwa.
Uśmiech spełnionego marzenia.
Miałeś go schować do koszyka i
Zabrać ze sobą w dalszą podróż.

Miałeś pójść tylko na chwilę,
Zerknąć na prawdziwe piękno,
którego inni nie mogą podziwiać.
Miałeś odetchnąć niczym niezmaconym
powietrzem,
zapłakać łzami natchnienia.

Czekały na Ciebie góry.
Czekały na Ciebie ptaki.
Wiatr cicho muskał wrzosy na
połoninach.
Czekał.
Czekało na Ciebie bieszczadzkie słońce,
promieniając nadzieją.
Czekali ludzie.

Czekali wszyscy.
Czekał czas.

Tej nocy

przyleciał ptak.
Krzyczał ludzkim głosem.

Zostałeś .
Tam,
w sercu góry.
Zatrzymało Cię piękno
między Ziemią, a niebem.
W Niebie.

Zatrzymały Cię gwiazdy.
Płakały i śmiały się Twoją wieczną
radością.

Na zawsze szczęśliwy.
W ciszy gór.
W marzeniu.
W bezgranicznej doskonałości.
W anielskości.

Miałeś pójść tylko na chwilę,
poszedłeś na całe życie.

Miałeś pójść tylko na chwilę.
Nie wróciłeś.
Wróc.

.....
Kaja Wasilewska